

POSTANOWIENIE

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Jolanta Frańczak

SSN Zbigniew Hajn (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku K. Spółki z o.o. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
z udziałem zainteresowanych: A. B., M. C., K. H.
o podleganie ubezpieczeniu społecznemu,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 lipca 2016 r.,
zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego
z dnia 19 listopada 2015 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych dziewięcioma decyzjami z 28 września 2012 r. stwierdził, że A. B., M. C. i K. H. jako osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek K. Sp. z o.o. podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu rentowym, wypadkowemu w okresach określonych w decyzjach i orzekł o podstawie wymiaru składek na ich ubezpieczenia społeczne. Odwołania od powyższych decyzji złożył płatnik składek, a organ rentowy wniósł o ich oddalenie.

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy oddalił odwołania od wskazanych decyzji.

Sąd Okręgowy, ustalił, że przedmiotem działalności Spółki K. jest między innymi produkcja zamków i pozostałych gotowych wyrobów metalowych nigdzie indziej nie sklasyfikowanych. Na okres od 6 do 30 września 2008 r. oraz od 4 do 31 października 2008 r. Spółka K. zawarła z A. B. umowy o dzieło, których przedmiotem było wykonywanie czynności polegających na cięciu wyrobów. Na okres od 1 do 31 lipca 2009 r. odwołująca się spółka zawarła z K. H. umowę o dzieło, której przedmiotem było czyszczenie i malowanie maszyn, drzwi, rynien deszczowych, krat okiennych oraz elewacji budynku. Na okres od 4 do 31 października oraz od 3 do 31 listopada 2008 r. spółka zawarła z M. C. umowy o dzieło, których przedmiotem było wykonywanie czynności polegających na cięciu wyrobów. Po kontroli w spółce zakończonej 24 sierpnia 2011 r. organ rentowy zakwestionował umowy o dzieło zawarte z zainteresowanymi A. B., M. C. i K. H. i uznał, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia. Oceniając charakter tych umów Sąd Okręgowy odwołał się do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13 oraz wyroku z dnia 26 stycznia 2006 r. Sądu Apelacyjnego w Lublinie (III AUa 1700/05) i stwierdził, że przedmiotem umów zawartych z zainteresowanymi było wykonanie określonych czynności, a o wywiązaniu się z umowy nie decydował ich efekt, lecz właściwe ich wykonanie i dołożenie należytej staranności przy ich wykonaniu. Sąd Okręgowy wskazał nadto, że na rozprawie 25 października 2013 r. zobowiązał odwołującą się spółkę do zgłoszenia wszelkich dowodów w sprawie pod rygorem ich pominięcia, jednak żadne dowody nie zostały zgłoszone. Zgłoszony w odwołaniu wniosek o przesłuchanie stron nie został przeprowadzony, ponieważ nie została wskazana żadna osoba do przesłuchania w charakterze strony, a na wyznaczonych terminach rozpraw nikt się nie stawił, mimo prawidłowego powiadomienia o ich terminie. Z tych względów Sąd Okręgowy w pełni podzielił stanowisko Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zawarte w zaskarżonych decyzjach i na mocy art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 627 i 734 k.c. oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

Wyrokiem zaskarżonym rozpoznawanym zażaleniem Sąd Apelacyjny, po rozpoznaniu apelacji odwołującej się spółki uchylił zaskarżony wyrok i sprawę

przekazał Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja Spółki K. jest uzasadniona, o ile prowadzi do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania. Sąd podzielił zarzut apelacji odnoszący się do nierozpoznania przez Sąd pierwszej instancji istoty sprawy. Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie podkreśla się, że nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce wówczas, gdy Sąd nie zbadał podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia, tj. zaniechał ustalenia faktów leżących u podstaw zawartych z zainteresowanymi umów, mając na uwadze stan postępowania dowodowego, które nie zostało przeprowadzone w całości. Wyrok Sądu pierwszej instancji zapadł bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Jednocześnie, jak wskazuje na to treść uzasadnienia Sądu pierwszej instancji, swoje ustalenia faktyczne oparł na dołączonych do akt sprawy dokumentach oraz aktach ZUS, w tym na treści akt kontrolnych, w sytuacji, gdy akta rentowe załączone do akt sądowych zawierają jedynie decyzje z 28 września 2012 r. Na tak określone źródło ustalonego przez Sąd pierwszej instancji stanu faktycznego sprawy, wskazuje ta część uzasadnienia Sądu Okręgowego, w której powołuje się on na ustalenia pokontrolne organu rentowego. Powyższe oznacza, że Sąd pierwszej instancji powołał w stanie faktycznym sprawy akta kontroli ZUS, którymi faktycznie nie dysponował w czasie rozpoznawania sprawy. Sąd pierwszej instancji, jak słusznie podniesiono w apelacji nie dysponował też dokumentami w postaci umów o dzieło i załącznikami do tych umów zawartymi pomiędzy Spółką K. a zainteresowanymi jako wykonawcami. Sąd Apelacyjny zwrócił też uwagę, że z materiału dowodowego sprawy nie wynika, jakie faktyczne czynności wykonywali zainteresowani w ramach zawartych umów o dzieło. Sąd nie poczynił w tym zakresie ustaleń faktycznych, opierając się jedynie na treści samych decyzji. Tym samym nie są znane motywy, jakimi kierował się Sąd pierwszej instancji przy ocenie odwołań Spółki K. Taki sposób procedowania w sposób rażąco narusza art. 328 § 2 k.p.c. Wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 328 § 2 k.p.c. nie może bowiem odnosić się do hipotetycznych ustaleń, ale opierać się na faktach mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, które równocześnie stanowią przedmiot dowodu (art. 227

k.p.c.). Przedmiot dowodu winien być znany Sądowi orzekającemu i możliwy do weryfikacji na etapie postępowania przed Sędem rozpoznającym apelację. W kontekście powyższego uwaga Sądu pierwszej instancji, że odwołująca się nie przedstawiła dowodów na poparcie swego stanowiska w sprawie i nie wykazała, że dokumentacja ZUS oraz wywodzone z niej stwierdzenia mijają się z prawdą, pozostaje w ewidentnej sprzeczności z materiałem dowodowym sprawy, a właściwie z jego brakiem. Za uzasadnione, Sąd Apelacyjny uznał też te zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 227 w związku z art. 245 k.p.c. Sąd pierwszej instancji naruszył także art. 467 § 4 k.p.c., a mianowicie nie przeprowadził wstępnego badania sprawy w celu zwrócenia organowi rentowemu akt sprawy, ewentualnie wezwania tego organu do uzupełnienia akt rentowych o akta kontroli i zawarte w nich dokumenty przedstawione przez odwołującą się w toku postępowania kontrolnego. Jak bowiem słusznie podniesiono w apelacji, organ rentowy przekazuje niezwłocznie odwołanie wraz z aktami sprawy, z zachowaniem przepisów odrębnych (art. 477⁹ § 2 k.p.c.). W konsekwencji powyższych naruszeń przepisów prawa procesowego, Sąd pierwszej instancji nie ustalił stanu faktycznego sprawy, zaś jak wynika z analizy materiału dowodowego, część zasadniczych ustaleń faktycznych została sporządzona w oparciu o dowody, którymi Sąd pierwszej instancji w ogóle nie dysponował. W ocenie Sądu Apelacyjnego, tak przeprowadzone postępowanie dowodowe niweczy skutki podjętych przez Sąd pierwszej instancji czynności procesowych i pozwala na stwierdzenie, że w sprawie istnieje konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd odwoławczy wskazał, że w toku ponownego rozpoznania sprawy, Sąd pierwszej instancji w pierwszej kolejności ma zażądać pełnych akt ZUS, w tym akt kontrolnych, po czym ma rozpoznać wnioski dowodowe odwołującej się Spółki zawarte w apelacji i dopiero na tej podstawie ocenić charakter prawny umów cywilnych zawartych pomiędzy Spółką K. a zainteresowanymi w kontekście przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Rozpatrywanie apelacyjnych zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. przepisów ustawy systemowej oraz art. 734 § 1 i art. 750 k.c. w związku z art. 353¹ k.c., było by przedwczesne, ze względu na nieustalony stan faktyczny sprawy.

Organ rentowy zaskarżył zażaleniem wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od odwołującego się płatnika składek na rzecz organu rentowego kosztów postępowania zażaleniowego według norm przewidzianych.

W uzasadnieniu zażalenia wskazano w szczególności, że zarzut dotyczący nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego jest niezasadny z tego względu, że w toku postępowania odwołujący się płatnik przejawiał prawie całkowitą bierność. Na żadnej z przeprowadzonych w dniach 30 stycznia 2014 r., 24 stycznia 2014 r. i 25 października 2013 r. rozpraw płatnik się nie stawił. Na rozprawie w dniu 25 października 2013 r. Sąd zobowiązał odwołującą się spółkę do zgłoszenia wszelkich dowodów w sprawie pod rygorem ich pominięcia, jednak żadne dowody nie zostały zgłoszone. W sytuacji, gdy płatnik nie stawiał się na kolejne terminy rozpraw oraz nie przedstawił konkretnej osoby, która miała złożyć w jego imieniu wyjaśnienia, zarzut dotyczący pominięcia przez Sąd pierwszej instancji dowodu z zeznań strony należy uznać za nieuzasadniony. Skarżący wskazał również, że zalecone przez Sąd Apelacyjny dowody mogły być przeprowadzone przez ten Sąd bez uchylania zaskarżonego orzeczenia.

W odpowiedzi na zażalenie odwołujący się płatnik wniósł o jego oddalenie w całości i zasądzenie od organu rentowego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest nieuzasadnione.

Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. jest skierowane przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Dlatego ocenie w tym postępowaniu zażaleniowym może być poddana jedynie prawidłowość zakwalifikowania przez sąd odwoławczy określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej przez ten sąd podstawie orzeczenia kasatoryjnego. Ocena ta nie obejmuje natomiast zarówno merytorycznego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak i prawidłowości zastosowania przepisów prawa

procesowego, które nie odnoszą się do kwalifikacji powstałej sytuacji procesowej w kontekście przesłanek z art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. Oznacza to, że Sąd Najwyższy sprawdza jedynie, czy rzeczywiście doszło do nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo czy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, bądź czy w rachubę wchodziła podstawa nieważności postępowania. Tylko spełnienie lub niespełnienie tych przesłanek ma znaczenie w postępowaniu wywołanym wniesionym zażaleniem (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2015 r., I UZ 6/15, LEX nr 1767098).

W niniejszej sprawie prawidłowa jest ocena Sądu Apelacyjnego, że Sąd pierwszej instancji w całości nie przeprowadził postępowania dowodowego. Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny bez wskazania jakiegokolwiek dowodu lub zastosowania innego środka (np. powołania się na fakty znane z urzędu, fakty przyznane, domniemanie faktyczne) umożliwiającego procesowo takie ustalenia. Poza tym, wbrew twierdzeniu zawartemu w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie odwołał się w ani jednym zdaniu uzasadnienia do akt sprawy administracyjnej prowadzonej przed organem rentowym, z których Sąd, jak twierdzi skarżący, mógł skorzystać, ponieważ zostały przekazane do Sądu Okręgowego w W. z odwołaniem dotyczącym ubezpieczonej K. K. Uzasadnia to przekonanie, że wydanie wyroku w sprawie wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W rezultacie, wystąpiła jedna z przesłanek dopuszczalności uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji przez sąd odwoławczy wskazanych w art. 386 § 4 k.p.c.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy oddalił zażalenie na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.